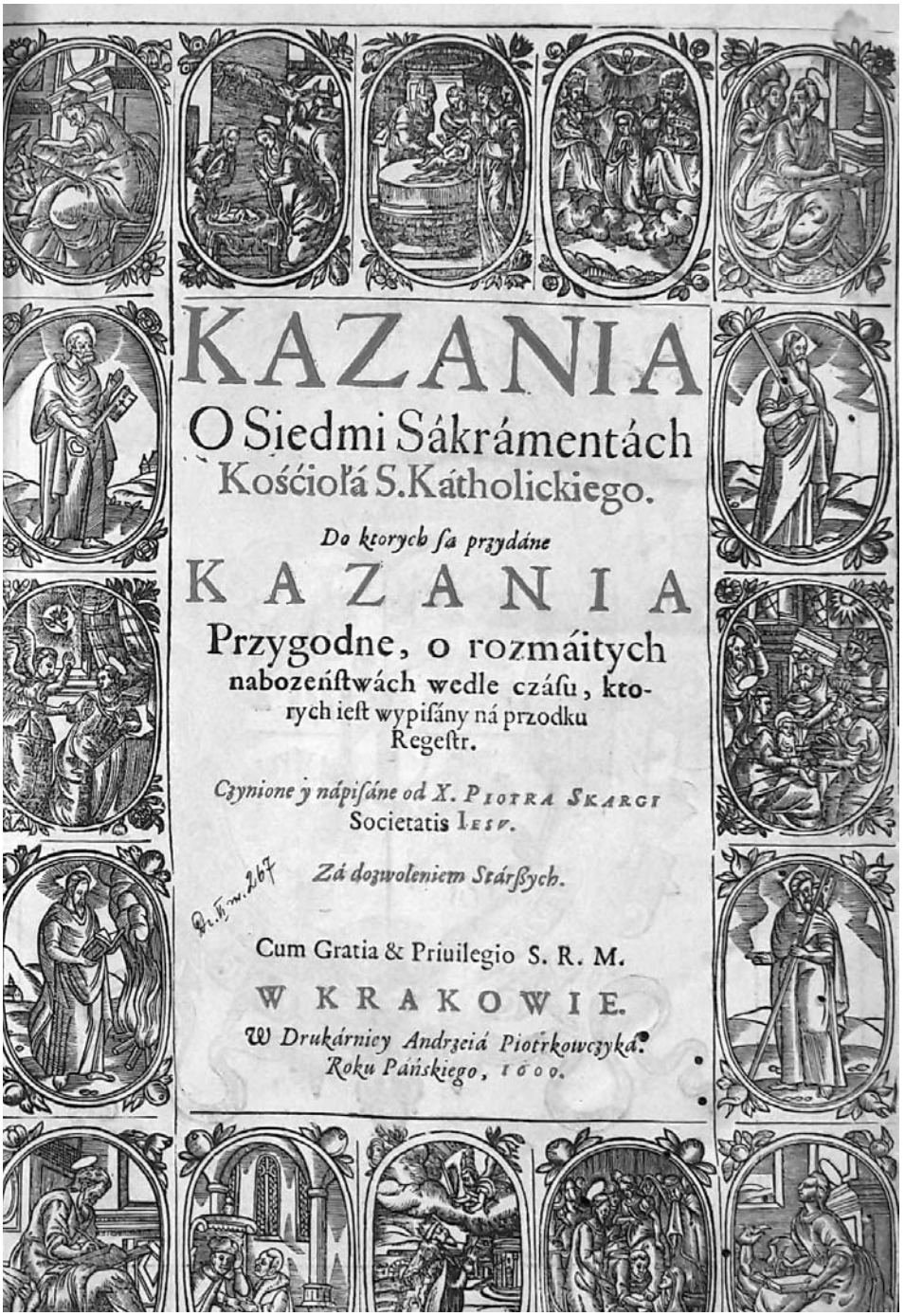

KAZANIA
O Siedmi Sákrámentách
Kośćioła S. Kátholickiego.

Do ktorych ſa przydáne

KAZANIA
Przygodne, o rozmáitych
nabożeńſtwách wedle czáſu, ktorych ieſt wypiſány ná przodku Regeſtr.

Czynione y nápiſáne od X. Piotra Skargi
Societatis Iesv.

Zá dozwoleniem Stárßych.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W KRAKOWIE.
W Drukárniey Andrzeiá Piotrkowczyká.
Roku Páńskiego, 1600.

Kazania o siedmi sakramentach Piotra Skargi z biblioteki pałacowej w Posadowie - karta tytułowa

Jakub Łukaszewski
Damian Rożek-Pawłowski

Nowe uwagi do dziejów biblioteki i archiwum Łąckich w Posadowie
(w tym o księdze Piotra Skargi i listach Antoniny z Komorowskich)

Od połowy XIX wieku w polskich pałacach i dworkach ziemiańskich Wielkopolski tworzono mniejsze lub większe kolekcje biblioteczno-archiwalne i gromadzono zabytki sztuki. Wielkość i charakter zbiorów zależały od sytuacji majątkowej, zainteresowań oraz potrzeb właścicieli. Książki były niezbędne do domowego nauczania dzieci. Aktualna literatura fachowa stanowiła zaś bardzo ważne narzędzie pracy ziemian, istotne np. przy organizacji i unowocześnieniu produkcji rolnej w majątkach. Nabywano sporo popularnej literatury zagranicznej, zwłaszcza w języku francuskim. Z wiadomych względów (zabory) ważną częścią bibliotek, patriotycznie nastawionych ziemian, były celowo zbierane polonika. Już od końca XVI stulecia, a zwłaszcza w wiekach XVII i XVIII, w dworach szlacheckich świadomie gromadzono dokumentację dotyczącą bieżących spraw majątkowych i rodzinnych. Porządkowana na przełomie XIX i XX wieku, stawała się ona podstawą do tworzenia bardzo cennych, ziemiańskich archiwów rodowych (np. Radolińskich w Jarocinie; mniej znane – Sczanieckich w Brodach, itp.). Trzecią składową zbiorów ziemiańskich bywały także kolekcje dzieł sztuki – rzeźby, malarstwa, czy rzadziej zabytkowych militariów. Rozrastały się one czasem do sporych rozmiarów, czego przykładem może być miłosławska kolekcja europejskiego malarstwa Seweryna Mielżyńskiego. Czytelników zainteresowanych życiem codziennym wielkopolskiego ziemiaństwa oraz jego kolekcjami biblioteczno-archiwalno-muzealnymi odsyłamy do prac Stanisława Karwowskiego, Edwarda Chwalewika, Witolda Molika, czy Kamili Kłudkiewicz. Przede wszystkim rekomendujemy jednak opracowanie Bożenny Szulc-Golskiej (stanowiące dziś punkt wyjścia w badaniach wielkopolskich księgozbiorów ziemiańskich sprzed II wojny światowej) oraz prace Bogumiły Kosmanowej.

W poniższym tekście chcielibyśmy przybliżyć czytelnikom kilka nowych ustaleń dotyczących kolekcji książek i archiwaliów, przechowywanych niegdyś w pałacu Łąckich w Posadowie. Po pierwsze, na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych, przyjrzymy się etapom tworzenia się posadowskiej kolekcji. Jak wiemy, biblioteka Łąckich uchodzi powszechnie za utraconą w trakcie II wojny światowej, dlatego drugim za-

Pałac w Posadowie od strony ogrodu francuskiego.
Litografia ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

mierzeniem autorów artykułu jest prezentacja odnalezionego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu starego druku, będącego z pewnością jedną z najcenniejszych pozycji w posadowskim księgozbiorze. W końcu, na podstawie analizy archiwaliów rodziny Łąckich (zachowanych obecnie częściowo w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu), przedstawimy korespondencję jednej z sióstr Komorowskich, spokrewnionych z Korzbok-Łąckimi.

Położone w północno-zachodniej części powiatu nowotomyskiego Posadowo od średniowiecza należało do majątku lwóweckiego, będącego do 1939 roku w posiadaniu polskich rodów, kolejno: Ostrorogów Lwowskich, Opalińskich, Trąmpczyńskich, a od 1698 roku – Pawłowskich. W 1759 roku Jadwiga Nepomucena z Pawłowskich (1725-1807), wychodząc za Józefa Korzbok-Łąckiego (1710-1771), wniosła majątek lwówecki do rodziny Korzbok-Łąckich, do której należał do 1939 roku. W skład majątku lwóweckiego wchodziło miasto Lwówek Wielkopolski oraz m. in. wsie: Posadowo, Posadówko, Konin, Bolewice, Chmielinko, Grońsko, Zębowo, Zębówko, Pawłówek, Komorowo, Krzywy Las. W XIX wieku majątek liczył ok. 17 500 ha.

Wspomniana Bożenna Szulc-Golska pisała, że biblioteka pałacowa w Posadowie została założona w drugiej połowie XIX wieku. Łączyła więc datę jej powstania z budową

nowego pałacu w 1870 roku. Faktycznie, należy się zgodzić z tym, że ówczesny właściciel Posadowa i budowniczy pałacu Władysław Łącki (1821-1908) (wspomnimy o nim niżej) przeznaczył oddzielne pomieszczenie na bibliotekę. Naszym zdaniem jego zasługą było jednak scalenie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych, zgromadzonych dużo wcześniej (może już w pierwszej połowie XVIII w.), najprawdopodobniej w pałacu we Lwówku i w posadowskiej siedzibie. Spróbujmy więc odpowiedzieć na pytanie, czyje księgozbiory mogły złożyć się na bibliotekę i archiwum, o których pisali Stanisław Karwowski, czy Bożenna Szulc-Golska.

Księgozbiór po Pawłowskich i Garczyńskich?

Od 1698 roku majątek lwówecki wraz z Posadowem był w posiadaniu Adama Kazimierza Pawłowskiego (1670-1744), kasztelana biechowskiego, który w 1719 roku sprzedał Posadowo synowi – Maciejowi (1695-1726). Młodemu kasztelanicowi, jeszcze jako uczniowi Kolegium Jezuickiego w Poznaniu, dedykowano dzieło *Parnassus Illustratus Sive Nomina Et Elucidatio Historiarum Poeticarum, Fabularum, Insularum, Regionum, Urbium [...]summo studio collectum ac editum primo Pragae, nunc recusum Posnaniae,* wydane w poznańskiej Drukarni Jezuitów w 1712 roku (utwór był rodzajem encyklopedycznego zestawienia informacji o starożytnych poetach, pisarzach, twórcach i miejscach z nimi związanych). Po studiach Maciej odbył podróż do Wiednia, którą opisał w pamiętniku znanym dziś jako *Pamiętnik podróży kasztelanica Macieja z Werbna Pawłowskiego z roku 1718*. Fakty te mogą świadczyć o zamiłowaniu do książek i próbach własnej twórczości pisarskiej. Można być niemal pewnym, że druk dedykowany Pawłowskiemu znalazł się w jego prywatnym księgozbiorze, niestety, nie sposób odpowiedzieć, gdzie był przechowywany. Czy Pawłowscy (wzorem np. Ciświckich w Zbąszyniu, czy Opalińskich w Opalenicy) posiadali w swych siedzibach we Lwówku i Posadowie specjalne pomieszczenia, przeznaczone tylko na biblioteki? Na obecnym stanie badań nie sposób odpowiedzieć na to pytanie. Nie ma jednak wątpliwości, że w jednej z tych siedzib (może właśnie w Posadowie) Maciej gromadził swe zbiory książkowe. Przecież to właśnie w Posadowie, w początkach XX wieku, Stanisław Karwowski, porządkując rodowe archiwalia Korzbok-Łąckich, odnalazł sporo materiału wcześniejszego, z XVIII wieku, w tym właśnie i *Pamiętnik podróży*... Pawłowskiego (wydany drukiem w 1915 r.).

Maciej Pawłowski zmarł młodo, w 1726 roku. Jedyna córka Macieja – Jadwiga Nepomucena wniosła Posadowo do dóbr rodziny Garczyńskich (1742 r.), a następnie, w drugim małżeństwie do rodziny Korzbok-Łąckich (1759 r.). Pierwszym mężem urodzonej w Posadowie Jadwigi Nepomuceny z Pawłowskich (1725-1807), został w 1742 roku Franciszek Garczyński (1710-1757), stolnik kaliski i podkomorzy wschowski, syn Stefana Garczyńskiego (ok. 1690-1755), dziedzica Zbąszynia, wojewody poznańskiego, autora dzieł politycznych, m. in. słynnego traktatu *Anatomia Rzeczypospolitej Polskiej,* wydanego po raz pierwszy w 1750 roku. Być może dzieła Stefana Garczyńskiego stanowiły część księgozbioru syna i synowej autora *Anatomii* ... w posa-

Emilia Sczaniecka (1804 - 1896)

dowskim dworze, tak jak i poemat autorstwa Jana Chryzostoma Sewerynowicza *Łzy Liliowe, Ná Inkrement Publicznego Zalu: Nád śmierćią Jasnie Wielmoznego niegdyś, Jegomosci Pana, Adama Kazimierza Hrabi z Werbna Pawłowskiego, Kasztelana Biechowskiego, Roku Pańskiego 1744, Dniá 4. Mieśiącá Październikа, zmarłego, Wylane [...] Pod czas Solennego záś w Kośćiele Lwoweckim Pogrzebu Ciała, Roku 1745, Dniá 1. Mięsiącá Czerwcá odprawionego* (wydany w Poznaniu, w Drukarni Akademickiej, w 1745 r.).

Łąccy, Sczanieccy

Drugim mężem Jadwigi Nepomuceny został Józef Korzbok-Łącki (1710-1771). Zapewne oboje, tak jak i syn Melchior (1761-1829), kontynuowali gromadzenie potrzebnych książek. Syn i synowa Melchiora – Antoni (1797-1864) i Nimfa ze Sczanieckich (1803-1838) Korzbok-Łąccy zamieszkali w pałacu we Lwówku najprawdopodobniej w latach 30. XIX wieku, po śmierci Melchiora. Pewne dowody wskazują jednak na fakt, że część swego księgozbioru przechowywali w Posadowie. W Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się, pochodzący z 1840 roku *Spis książek do pozostałości świętej pamięci Nimfy ze Sczanieckich Łąckiej należący, a sporządzony w Posadowie* (podkreśl. Autorów); niestety – w trakcie kwerendy w Archiwum Państwowym w Poznaniu

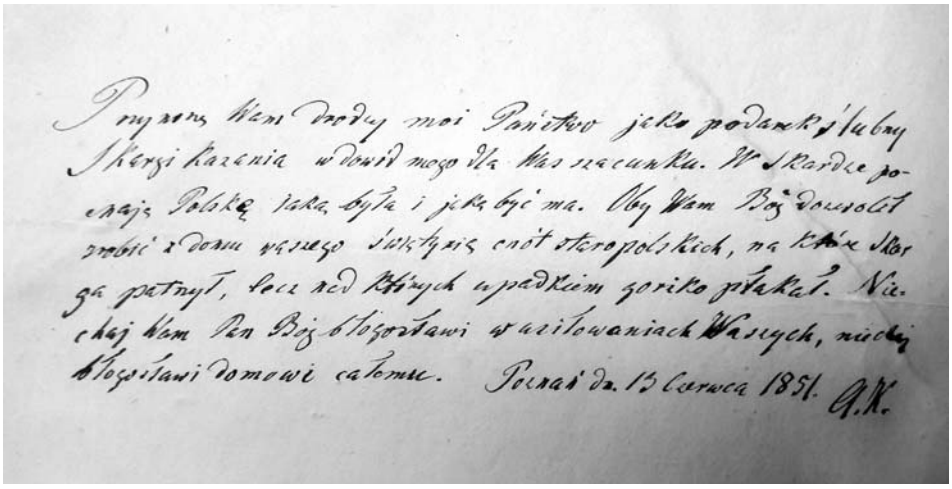

Dedykacja Adolfa Kurtza dla Władysława i Antoniny Łąckich
wpisana do Kazań o siedmi sakramentach Piotra Skargi

w 2019 roku, otrzymaliśmy informację, iż spis książek aktualnie [!] uznaje się za zagubiony. Również w poznańskim Archiwum Państwowym znajdują się rachunki z datami 1841 i 1853, wystawione dla Antoniego Korzbok-Łąckiego przez Księgarnię Jana Konstantego Żupańskiego w Poznaniu. Można jednak przyjąć, że Antoni Korzbok-Łącki był stałym klientem księgarń, nie tylko w Poznaniu, ale i w całej Polsce. Zapewne nabywał również książki w czasie podróży po Europie, jak czyniła to m. in. jego szwagierka Emilia Sczaniecka. Dodatkowym argumentem przemawiającym za czytelniczymi zainteresowaniami i posiadanym przez rodzinę Korzbok-Łąckich księgozbiorami, są wspomniane już związki rodzinne ze Sczanieckimi oraz fakt bliskiej odległości majątków obu rodzin. Posadowo położone jest w odległości 4 km od Pakosławia należącego do Emilii Sczanieckiej, posiadającej bogaty i cenny księgozbiór, nad którym aktualnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu prowadzone są intensywne badania. Pakosław położony jest również w odległości 5 km od Lwówka Wlkp., w którym Emilia Sczaniecka u siostry i szwagra wielokrotnie przebywała. Biorąc pod uwagę bardzo bliskie stosunki, jakie łączyły siostry Emilię Sczaniecką z Nimfą Korzbok-Łącką, jej mężem i dziećmi, oczywistym jest, że książki wzajemnie pożyczano, czytano i o nich dyskutowano.

Tym, który scalił rozproszone między Lwówkiem a Posadowem księgi, tworząc jednolity, zorganizowany i reprezentacyjny księgozbiór w przebudowanym posadowskim pałacu, był Władysław Korzbok-Łącki, syn Antoniego. Doszło do tego zapewne dopiero po 1870 roku, a więc po wspomnianej przebudowie pałacu w Posadowie. Nim jednak przyjrzymy się bibliotece, warto przybliżyć postać samego Władysława.

Absolwent Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu (1838), we wrześniu 1838 roku, razem z rodzeństwem, pod opieką ciotki Emilii Sczanieckiej, wyjechał do Berlina, zamieszkał w pałacu przy Friedrichstra e wynajętym przez Antoniego Korzbok-Łąckiego. Jego przewodnikiem po tym mieście został, pochodzący ze Lwówka Wlkp., dr

Fotografia Władysława Łąckiego (1821-1908)

Wojciech Cybulski (1808-1867), językoznawca, profesor Uniwersytetu Berlińskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, przyjaciel rodziny Korzbok-Łąckich. Władysław rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Berlińskiego, który ukończył w 1842 roku. Po studiach, w latach 1842-1843 podróżował po Europie. Zwiedził wówczas między innymi Włochy, Francję, Anglię, Belgię. Informacji o podróżach, spotkanych w Paryżu – Adamie Mickiewiczu (w którego mieszkaniu gościł), Juliuszu Słowackim, czy Fryderyku Chopinie – dostarczają pamiętniki Władysława Moje wspomnienia: rok 43-44 (wydane w 1904 i 1905 r.) i *Kartki z pamiętnika Władysława hr. Łąckiego* (wydane pośmiertnie w 1935 r.). Władysław Łącki aktywnie związany był z emigracyjnym Towarzystwem Demokratycznym Polskim, współdziałał w organizowaniu powstania w 1846 roku, za co władze pruskie osadziły go w Sonnenburgu i berlińskim Moabicie. Po uwolnieniu organizował oddziały wojskowe w powiecie bukowskim w czasie powstania wielkopolskiego 1848 roku. W późniejszych latach został posłem do pruskiego sejmu krajowego. Założył także ordynacje na Posadowie i Lwówku oraz uzyskał tytuł hrabiowski. Żoną Władysława, od czerwca 1851 roku, była Antonina ze Skórzewskich. Początkowo Władysław rezydował wraz z żoną w Chraplewie, następ-

Fotografia Adolfa Kurtza
(ze zbiorów Muzeum
Narodowego w Warszawie)

nie w – otrzymanym w 1854 roku od ojca – Posadowie. Tam na początku lat 70. XIX wieku ukończył budowę pałacu, w którego planie zaprojektowano oddzielne pomieszczenie na bibliotekę. Znajdowała się na parterze, pomiędzy salonem a kaplicą. Dzięki fotografii Romana Stefana Ulatowskiego (1881-1959) wiemy, jak pomieszczenie wyglądało przed 1939 rokiem.

Według Bożenny Szulc-Golskiej, przed II wojną światową księgozbiór Łąckich w Posadowie liczył ponad 4 tysiące woluminów. Autorka krótkiego, ale jak dotąd najpełniejszego opisu tej biblioteki, podała, że przeważała w niej aktualna literatura XIX i XX wieku. Pisała jednak, że wśród tych ksiąg „...jest także kilka druków oficyn krakowskich i poznańskich XVII wieku, jednakże są to nabytki jak gdyby przypadkowe, nie zmieniające charakteru biblioteki...". Podkreślić trzeba w tym miejscu raz jeszcze, że obecnie posadowski księgozbiór uchodzi za zaginiony. Z przyjemnością chcemy jednak odnotować, że w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu znajduje się jeden tzw. stary druk (takim mianem określa się książki drukowane w latach 1501-1800), pochodzący z posadowskiej biblioteki. Z pewnością wolumin był jednym z tych najstarszych „kilku druków", pochodzących zdaniem

Szulc-Golskiej z XVII wieku, a faktycznie jeszcze z końca XVI stulecia. Księga powinna wzbudzić zainteresowanie nie tylko swą metryką, ale i niezwykle interesującymi okolicznościami, w jakich trafiła do posadowskiego księgozbioru. O tym jednak poniżej. Na razie przyjrzyjmy się bliżej samemu woluminowi.

Piotr Skarga i *Kazania o Siedmi Sakramentach*

Owa księga, przechowywana obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu pod sygnaturą SD 5390 III, to zbiór kazań Piotra Skargi (1536-1612), słynnego teologa, jezuity, polemisty katolickiego i kaznodziei nadwornego króla Zygmunta III Wazy. Oto uproszczony opis bibliograficzny tej edycji:

Kazania O Siedmi Sakramentach Kościoła S. Katholickiego Do których są przydane Kazania Przygodne, o rozmaitych nabożeństwach wedle czasu, których iest wypisany na przodku Regestr..., Czynione i napisane od X. Piotra Skargi..., W Krakowie, W Drukarniey Andrzeia Piotrkowczyka, [po 1 I] 1600. Księgę wydrukowano w formacie *folio* (in 2°, tj. zbliżonym do dzisiejszego A4). Tytuł, odbity w kolorach czerwonym i czarnym, drukarz umieścił w ozdobnej, drzeworytniczej ramce złożonej z owalnych medalionów przedstawiających Czterech Ewangelistów i sceny biblijne. Na odwrocie karty tytułowej znajduje się otoczony owalną ramką herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów z umieszczoną pośrodku tarczą sercową z herbem Wazów (Snopek). Księga liczy sobie łącznie 11 nienumerowanych kart i 529 stron.

Najlepsze charakterystyki zawartości treściowej i opisy bibliograficzne tej edycji odnajdziemy w *Bibliografii Polskiej* Karola Estreichera oraz w opracowaniu Magdaleny Komorowskiej. Ponadto właśnie ten egzemplarz został również opisany przez Henryka Kowalewicza i Józefa Cybertowicza. Kierując się ustaleniami wymienionych badaczy oraz oczywiście znajomością z autopsji tego egzemplarza z poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, pora krótko scharakteryzować zawartość księgi. Otwierają ją dedykacje Skargi dla króla Zygmunta III Wazy oraz królewskiego sekretarza – Andrzeja Boboli, datowane *w dzień Nowego świętego Lata 1600* (tj. 1 stycznia). W przedmowie *Do Czytelnika Łaskawego* jezuita uzasadnia tytuł i cele wydanie zbioru „...nie dla tego się tylo Przygodnemi nazwały, aby przygód jakich, które Pan Bóg przepuszcza, czekać się dla używania ich miało, ale iż się zawżdy i do wielu potrzeb i nauk i pociech ludzkich, nie tylko Duchownym i Plebanom, ale i innym wszystkim przygodzą". [podkreśl. Autorów].

Zasadniczą część dzieła stanowią ułożone przez Piotra Skargę 44 kazania *O Siedmi Sakramentach* (ss. 1-190). Jest to pierwsze wydanie tych kazań (kolejne ukazywały się od 1608 do 1900 roku jeszcze siedem razy). Jezuita rozszerzył jednak księgę, zarówno o kilka innych utworów swego autorstwa, jak i tłumaczeń. Pierwszym z dodatków pióra Skargi są *Kazania Przygodne*, wśród których znajdziemy m. in. *Kazania do żołnierzy*, kazania *Czasu suchości y w głodzie przy modlitwie o deżdż* (s. 191-272). Po nich, na stronach 273-327, następuje tekst słynnych *Kazań Sejmowych* (tu przedrukowane powtórnie, pierwszy raz ukazały się w tomie Kazań niedzielnych..., Kraków 1597r.). Na

Oprawa
Kazań o siedmi sakramentach
Piotra Skargi z biblioteki pałacowej w Posadowie

kolejnych stronicach (327-443) kaznodzieja zawarł m. in. po pięć kazań: *O miłosierdziu* oraz *O boju i żołnierstwie chrześcijańskiem z dusznemi nieprzyjacioły*, sześć *Kazań pogrzebnych,* trzy kazania *O sądzie po śmierci, o mękach piekielnych i chwale niebieskiej.* Dodatkowo Skarga przedrukował tłumaczenie *Kazania o męce Pańskiej* autorstwa włoskiego jezuity Stefana Tucjusza (Stefano Tucci, 1540-1597). Tę część zamyka *Regestr rzeczy przedniejszych w tych Kazaniach*. Piotr Skarga, jak przystało na aktywnego katolickiego polemistę, uzupełnił zbiór kazań o trzy utwory o wymowie kontrreformacyjnej (ss. 444-529): *Upomnienie do Ewangelików*, głośny *Proces na Konfederacyją* (pismo wymierzone w ustalenia Konfederacji Warszawskiej z 1573 roku) oraz *Synod Brzeski* wraz z jego obroną.

W tym miejscu poświęcić trzeba kilka słów wyglądowi zewnętrznemu księgi. Opisywany tu egzemplarz oprawiono na przełomie XVI i XVII wieku być może w jednym z małopolskich (krakowskich?) warsztatów introligatorskich. Oprawę stanowią fazowane deski bukowe, obciągnięte cielęcą, brązową skórą, zdobione ślepymi i złoconymi wyciskami. Niestety, w połowie XIX wieku wolumin gruntownie, choć niezbyt umiejęt-

Wnętrze biblioteki pałacu w Posadowie przed 1939 r.
Fot. R. Ulatowski (ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Zabytków w Poznaniu)

nie, restaurowano. Dziewiętnastowieczny introligator przyciął brzegi kart (bez szkody dla drukowanego tekstu, jednak z utratą części nielicznych rękopiśmiennych notatek z XVII i XVIII w.). Uszkodzoną oprawę uzupełnił o nową skórę na grzbiecie okładzin. Ponadto dodał nowe okucia i klamry. Pierwotną ornamentykę prawy można – za Arkadiuszem Wagnerem – określić jako późnorenesansową, „w typie orientalizującym". Wierzchnia okładzina charakteryzuje się obszernym zwierciadłem otoczonym ramą wykonaną radełkowaniem, w której narożnikach znajdują się charakterystyczne ćwierć-medaliony z motywem maureskowo-wstęgowym. W centrum zwierciadła odciśnięto owalną plakietę ze sceną Ukrzyżowania i nieczytelnym opisem w otoku. Powyżej i poniżej plakiety znajduje się wyciśnięty oryginalnie napis: *KAZANIA // O 7. SAKRAME*[ntach]. Podczas restaurowania oprawy dodatkowo odbito gotykiem następujące, bardzo istotne napisy: *W. A. Ł.* oraz *1. Czerwca 1851* (odniesiemy się do nich niżej). Dolną okładzinę wypełnia w całości radełkowanie.

Skąd wiadomo, że wolumin pochodzi z posadowskiej biblioteki? Otóż, na przedniej, niezadrukowanej karcie ochronnej znajduje się XX-wieczna pieczątka z napisem *POSADOWO*. Na karcie tytułowej zapisano piórem sygnaturę miejscową tej księgi: *Dz*[iał] *VI. nr. 267*. Kiedy i w jakich okolicznościach cenne dzieło Skargi trafiło do Posadowa? Odpowiedź, choć nie bezpośrednią, przynoszą dziewiętnastowieczne tłoczenia liternicze na okładzinie oraz obszerna zapiska na odwrocie przedniej karty ochronnej, którą przytaczamy w całości:

Wnętrze jadalni pałacu w Posadowie przed 1939 r.
Fot. R. Ulatowski (ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Zabytków w Poznaniu)

„Przynoszę Wam Drodzy Państwo jako podarunek ślubny Skargi Kazania w dowód mego dla Was Szacunku. W Skardze poznaję Polskę jaką była i jaką być ma. Oby Bóg Wam pozwolił zrobić z domu Waszego świątynię cnót staropolskich, na które Skarga patrzył, lecz nad których upadkiem gorzko płakał. Niechaj Wam Pan Bóg błogosławi w usiłowaniach Waszych, niechaj błogosławi domowi całemu. Poznań dn. 13 czerwca 1851. A. K.".

Otóż, w świetle powyższej zapiski nie ulega wątpliwości, że księga była podarunkiem ślubnym dla pary, która weszła w związek małżeński 13 czerwca 1851 roku i niewątpliwie związana była później z Posadowem. Łatwo ustalić, że nowożeńcami byli – wspomniany Władysław Łącki i Antonina ze Skórzewskich (1832-1905). Do nich odnoszą się więc odbite na przedniej okładzinie inicjały, będące w zasadzie superekslibrisem literniczym: *W*[ładysław] *A*[ntonina] *Ł*[ączcy] oraz data.

Kim był ofiarodawca o inicjałach A. K.? Odpowiedź na to pytanie jest trudniejsza, ale naszym zdaniem był nim Adolf Kurtz (1815-1885). Pochodzący z Warszawy ekonomista i działacz polityczny wraz ze starszym bratem Aleksandrem (bardziej znanym, z którym Adolf bywa i dziś mylony) tworzyli za młodu ciekawy duet w środowisku warszawskich intelektualistów. Stefan Kieniewicz przekazał krążącą o nich wtedy opinię: „noszą włosy? la Jezus, ubrani są zawsze najmodniej, zajęcia się nie imają żadnego". Bracia Kurtzowie znaleźli się jednak w 1841 roku wśród założycieli słynnego czasopisma – „Biblioteki Warszawskiej". Adolf w późniejszych latach był

współorganizatorem m. in. Towarzystwa Rolniczego i Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.

Adolf Kurtz towarzyszył Władysławowi Łąckiemu w jego europejskiej podróży w latach 1843-1844. Znał dobrze środowisko wielkopolskiego ziemiaństwa i inteligencji, także przyjaciela Łąckich – Wojciecha Cybulskiego. Łącki wspominał, że w trakcie pobytu w Paryżu, w gronie emigrantów planowali wspólnie przyszłość kraju: „Serca pełne nadzieji budowały zamki na lodzie. Wyszukiwaliśmy przyszłych ministrów a nawet dwóch znaleźliśmy w naszem gronie. W Auguście Cieszkowskim widzieliśmy przyszłego ministra oświaty a Adolfa Kurca uważaliśmy za przyszłego ministra spraw wewnętrznych".

Zarówno Łącki, jak i Kurtz spotykali się z najsłynniejszymi postaciami paryskiej emigracji, m. in. z Adamem Mickiewiczem. W tym miejscu opierać się będziemy na ustaleniach Zbigniewa Sudolskiego. Otóż, badacz ten przytoczył fragmenty korespondencji Zygmunta Krasińskiego z Jerzym Lubomirskim, w której powtarzały się bardzo barwne opisy spotkań Kurtza i Mickiewicza. W trakcie jednego z nich Kurtz miał proponować, by wraz z Mickiewiczem i Andrzejem Towiańskim „uszyli nową wiarę", w której Mickiewicz miałby być „kapłanem sztuki", Towiański „kapłanem czucia", zaś Kurtz chciał zostać „kapłanem Wiedzo-wiedzy" .... Mickiewicz, oburzony tupetem warszawiaka, nazwał go rzekomo „starą nierządnicą", na co Kurtz „miał pokazać ... część mniej estetyczną osoby swojej" wieszczowi.

Łącki i w późniejszych latach utrzymywał kontakty z Kurtzem i gościł go w posadowskim pałacu. Dowodem ich bliskiej znajomości może być ślubny dar dla Łąckich w postaci pięknej księgi. Dlaczego jednakowoż Kurtz wybrał dzieła Skargi? Otóż, w połowie XIX wieku cieszyły się one wśród czytelników popularnością, na którą dodatkowo wpłynął wykład Adama Mickiewicza o twórczości jezuity, wygłoszony 25 czerwca 1841 roku w paryskim Coll? ge de France. Jerzy Starnawski pisał wręcz, że prelekcja Mickiewicza stała się „faktem przełomowym w dziejach kultu" Skargi, tworząc z jezuity postać „kapłana-patrioty", powielaną później przez innych romantyków. Obdarowanie nowożeńców właśnie wydaniem dzieł Skargi nie jest więc przypadkiem. Zaś w świetle kontaktów Kurtza i Łąckiego z Mickiewiczem, dar nabiera dodatkowego znaczenia, stanowiąc ciekawy przykład recepcji nauk głoszonych przez wieszcza wśród ziemian wielkopolskich.

Listy Antoniny z Komorowskich

Zarówno Bożenna Szulc-Golska, jak i Edward Chwalewik zwrócili uwagę na bogate archiwum rodzinne, o którym pisaliśmy wyżej. Podają, iż składało się ono z 68 tomów, uporządkowanych w 21 działów. Najstarsze dokumenty przechowywane w archiwum pochodziły z XIV wieku. W dziale pierwszym znajdowały się przywileje i listy królów polskich z własnoręcznymi podpisami, materiały historyczne do badania genealogii rodów polskich. Dokumenty do dziejów miast i wsi wielkopolskich znajdowały się w aktach grodzkich i ziemskich z lat 1362 – 1792. W archiwum były zgromadzone rów-

Portret Antoniny z Komorowskich Ilińskiej, autorki publikowanych listów, z 1792r.
Malarz Józef Grassi (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Toruniu)

nież akta wojskowe – uniwersały marszałków konfederacji barskiej, dokumenty związane z lożą masońską w Wielkopolsce, dokumenty dotyczące Wiosny Ludów 1848 roku w dawnym powiecie bukowskim, czy też materiały dotyczące zesłania powstańców styczniowych 1863 roku do Rosji.

Wśród interesujących materiałów, znajdujących się w archiwum Korzbok-Łąckich, uwagę badaczy (B. Szulc-Golskiej, E. Chwalewika i S. Karwowskiego: *Lwówek i jego dziedzice*, 1914) przykuły listy Gertrudy z Komorowskich Potockiej (1754-1771), pierwszej żony Stanisława Szczęsnego Potockiego (1751-1805). Stanisław Karwowski rok później w książce *Z archiwów hr. Łąckich* (1915) prostuje podaną wcześniej informację, iż listy należały do Gertrudy, uzupełniając, że owszem pisane były przez hrabiankę Komorowską, jednak nie Gertrudę, a jej młodszą siostrę – Antoninę z Komorowskich Ilińską (1770-1838), późniejszą żonę Józefa Augusta Ilińskiego (1760-1844), właściciela pałacu w Romanowie na Ukrainie. Korespondencja wskazuje, iż Antonina z Komorowskich pokładała nadzieje w małżeństwie z kuzynem Melchiorem Korzbok-Łąckim. Cztery z listów Stanisław Karwowski zamieszcza w opracowaniu *Z archiwów hr. Łąckich*. Nie wiemy, dlaczego do małżeństwa nie doszło. Antonina wyszła 7 sierpnia 1791 roku za Józefa Augusta Ilińskiego.

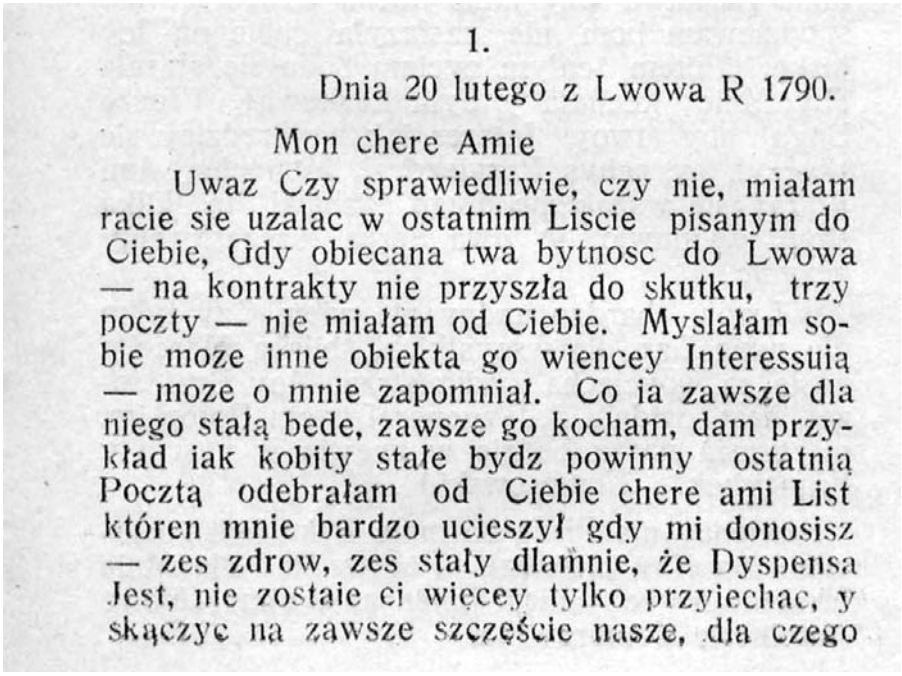

1.

Dnia 20 lutego z Lwowa R 1790.

Mon chere Amie

Uwaz Czy sprawiedliwie, czy nie, miałam racie sie uzalac w ostatnim Liscie pisanym do Ciebie, Gdy obiecana twa bytnosc do Lwowa — na kontrakty nie przyszła do skutku, trzy poczty — nie miałam od Ciebie. Myslałam sobie moze inne obiekta go wiencey Interessuią — moze o mnie zapomniał. Co ia zawsze dla niego stałą bede, zawsze go kocham, dam przykład iak kobity stałe bydz powinny ostatnią Pocztą odebrałam od Ciebie chere ami List któren mnie bardzo ucieszył gdy mi donosisz — zes zdrow, zes stały dlamnie, że Dyspensa Jest, nie zostaie ci więcey tylko przyiechac, y skączyc na zawsze szczęście nasze, dla czego

Listy Antoniny Komorowskiej do Melchiora Korzbok-Łąckiego

— 16 —

mamy bydz niespokoine Jedno o drugie, Jest to w mocy twoiey od Ciebie tylko zalezy, wszak mamy nayprzod Pozwolenie z Rzymu, Rodzicow błogosławieynstwa, bog sam będzie Błogosławił, bo widzi Miłosc nasze tak sczyre.. Donosze Ci ze Mama nasza zdrowa. Oyczym (Józef Szeptycki) bardzo do tych Czas chory ale Cie bardzo kocha zawsze Cie wspomina bardzo mile.

Ja jusz kilka dni słaba Jestem w wczoraj wieczor Kref puszczałam, brzytko pisze bo mnie ręka boli com kref puszczała, bez Ceremoniey bo nadto Cie kocham, aby z nim Czynic, donies Mon cher Ami o zdrowiu JWMamy twoiey. (Jadwiga Nepomucena z Pawłowskich, wówczas żona Łukasza Bnińskiego.) Czy na mnie Łaskawa Czy mnie kocha Czego sie nie spodziewam bom nie zasłuzyła sobie na Jey łaske, Potem całym zyciem będe się starała aby Mnie kochała y była Łaskawą! Prosze Boga aby twoy Interes iak nayprędziey sie skączył, y zebys Przyiezdzał, Mon cher Ami Staray sie wszak nie długo zabawi tę kilka słow wymuwic y dwa Serca szczęsliwemy uczynic.

Lwów bardzo nudny nie wiem Czy tylko dla mnie Czy dla wszystkich, bilska Marcella posła za woyciecha kuchmistrza, Moy Brat Jozef iest widniu z JWgeneralstwem Potockim, olsztynsia nasza będzie w lwowie w poscie y Franciszek. (Komorowski.)

wiency nie Pisze bo mnie Ręka boli zostawiam na Nay pierwsze Poczte tę dla Mnie Ukatentowanie adieu cher ami, aimez Votre Antoinette Komorowska.

— 17 —

Moia Mama zasyła Ci tysiączne ukłony y Prosi wraz zemną abys przyiechał.

(Następuje przypisek innem pismem.)

Mnie maichereczku Darui ze

(więcej nie ma. Widocznie chciała dopisać się matka Antoniny).

2.

Dnia 5 grudnia z Lwowa.

Mon cher Ami

Jusz druga mineła Poczta a ia zadnego od Ciebie nie — miałam Listu, o iak cięszko to mi wyrazic, bo ia bym rada Co dzien miec o tobie, y o twoim zdrowiu Wiadomość!

Ostatniej Poczty miałam List od JMCPana Machnickiego, któren był tak grzeczny ze doniosł mi o twoim zdrowiu y ze oddalony Jestes od Poznania y od Poczty: (to Co kolwiek uczyniło mnie spokoiną, bo od Momentu Rostania się ztobą, gdy nie odbiore od Ciebie Jaki Poczty Listu — Napełnia mą dusze naywiększą Niespokoynoscią.

Donosiłam Ci w ostatnim Liscie zem horowała ale tera donosze zem Przyszła do zupełnego zdrowia. Donies mi mon cher Ami Czy Dyspensa z Rzymu Przyszła y kiedy Przyiedziesz, donies mi takze o zdrowiu twoiey Mamy którey odemnie tysiącznie Rączki Ucałuy.

Moia Nayukochaynsza Mama z łaski naywyzszego zdrowa Moy Oyczym horował bardzo kazał mi aby Ci się kłaniała, od niego tera Co kolwiek zdrowszey Bilsia y Krosnosia Ci sie kłaniaią

adieu Mon cher et le plus cher ami de mon Coeurs Conserver Votre amours et amitier Pour la Antoinette.

— 18 —

(Dopisek matki): Antola bardzo chorowała Dosyc ze bez trzy dni codzien Jey Spawenty krew puszczał, trzy razy krew puszczała, ale teraz zupełnie zdrowa... Jest tam w Zębowie szkło stołowe co zaltwaser mui mąz sprowadził rznięte bardzo ładne (i prosi, aby je „Maichereczek" przywiózł ze sobą).

3.

Dnia 12 grud z lwowa.

Mon cher Ami

Ostatnia Poczta Przyniosła Mi od Ciebie List Mon cher Ami, Co za ukątentowanie było dla mnie — Czytac go — tak przekonywaiący mnie, o stałym dla Mnie przywiązaniu, z moiey Strony bądz Przekonany ze nic mnie dla Ciebie — nie potrafi odmienic, Niedonosiłes — mi nic o twoim przyiezdzie o pozwoleniu z rzymu Czy przyszło, Wszak to nas naywiency powinno Interesowac! donosił mi WIMCPan Machnicki, ze moy brat Franciszek Jest w posnaniu, bardzą mnie to zdziwiło bo wyiezdzaiąc z Warszawy nic o tym nie doniosł nam: (Jezeli Jest donies mi Co tam robi: y Niech pisze do mnie:) WWStarosciny a Moiey Ciotuli Dobrodziki (wówczas Łukaszowej Bnińskiej, starościnie sokolnickiej) tysiącznie odemnie Rączki Ucałuy — Pros zeby Mnie kochała, a Moią będzie powinnością zasłuzic Sobie na Jey łaskę. Donosiłes mi że Słaba była bardzo Mnie to zmartwiło — bo bym Moiego dała połowę zdrowia a zeby Ciotula Dobrodzika była zdrowa. Poczta odchodzi musze sie spieszyc, bądź pewien que je suis toujours constente et je suis a jamais Votre Antoinette.

— 19 —

Moiey Rodzice Proszą Cie bardzo aby tę szkła Co są w Kuninie WIMCPan Brzozowski wi o nich mogł ich tu przywieść, a Jezeli nie mozna Wszystkich to choc kilka garniturow Mon cher Amie tacher de faire Sa, Moy Oyczym zdrowszy.

(Dopisek matki.) Ja niemam momentu czasu przecie nie mogę Przeniesc na sobie abym Cie niemiała ucałowac y usciskac a potym chciey donisc kiedy sie mamy Ciebie spodziewac wszakby jusz czas bo to Rok Jak od nas wyjechałeś a miałes prentko przyiechac Dowiaduie się ze tam mui syn Franciszek Poiechał a Domnie ani napisał chciey mi oniem Donisc Bo on niełaskaw, zapomniał ze ma Matkę Swatai go tam skiem a Dobrze mui Maichereczku Całuię cie Jako twoia na całe zycie kochaiąca Ciotka A szeptycka.

Mamie oswiadcz ukłony naiserdecznieisze.

4.

Dnia 18 grudnia R 1790

Mon cher

Moi Łącki odebrałam w tym Momencie od Ciebie list, ale nie moge z niego nic wyrozumic, nie Piszesz ani o Interesach, ani Kiedy przyiedziesz! Myślałam że jusz z drogi piszesz, ale iakem sie oszukała gdy nawet piszesz ze nie wisz kiedy Przyiedziesz. Czy mozna Kochaiąc o Sobie Dwa Roki nie widzić, y Jescze taki zimny list napisac — nie moge nic dobrego dla Siebie Wyczytac y Gdyby nie WIMCPan Osinski któren mnie Pocieszył Pisząc ze przed Nowym Rokiem przyiedziesz to bym sie była twoim listem Extra zmartwiła, to-

2*

— 20 —

bie sie zdaie Mon cher Ami ze Jeszcze Prętko bardzo wyiechać Przed Nowym Rokiem — a mnie Mon cher Łącki kazdy Dzien wiekiem sie zdaie — nic nie kochasz mnie jusz nadto pewna jestem. Czy mozna — aby w Dwuch Rokach nie znaleść — Miesiąca wolnego dla przyiechania, do tey Osoby Co się kocha, takze Pan Bnieynski tyle Czasu Warszawie bawił a y tera pewna Jestem ze Poiedzie do Dubna y do Warszawy — ty zawsze Interesu Pilnować będziesz — Moze napiszesz ze jeszcze Dwa roki sie nieskączy y ze ich Musisz Pilnowac, o mon cher Ami Ja Ci Pisze, iak czuie, y niechciałabym Cie zwodzic bo Cie iaść nadto kocham. Pamiętay tez na to zebys tego nie załował, tym Przeciągiem Czasu, bo twoia oziębłość Zaczyna Mnie Nudzić, Wszyscy sie zemnie śmieią, zawsze Mi się pytaią, a ia nie wiem Co muwic, bo nic nie Wiem, Jezeli odbiere w miesiąc Dwa od Ciebie listy to Szczęśliwy Miesiąc ale Czasem — y Jeden ledwie odbiere, A ia kazdey Poczty pisze y do Ciebie y do WIMCPana Machnickiego — a tera znowu y do WIMCP Ossinskiego Zaczenam — pisac prosząc aby Mi o tobie donosic, Do Warszawy takze zawsze pisuie do Pany Xieni do Rostwora zeby mi doniesli o tobie ale takze nic nie wiedzą, Miarkuy Sobie wiakich Niespokoynosciach zostaie. Och Moi Łącki kocha Mnie nie ma on tey zradliwey Duszy aby Mnie zwodził y Bałamucił więc prosze Mon cher Amie Jezeli chcesz Zebym była Spokoiną y Szczęsliwą to napisz Mi Pewnie ze Jedziesz y ze Ustnie się wyexkuzuiesz, Poczta odchodzi Musze zatym przestac a zawsze Jestem twoia

Antoinette C. Komorowska.

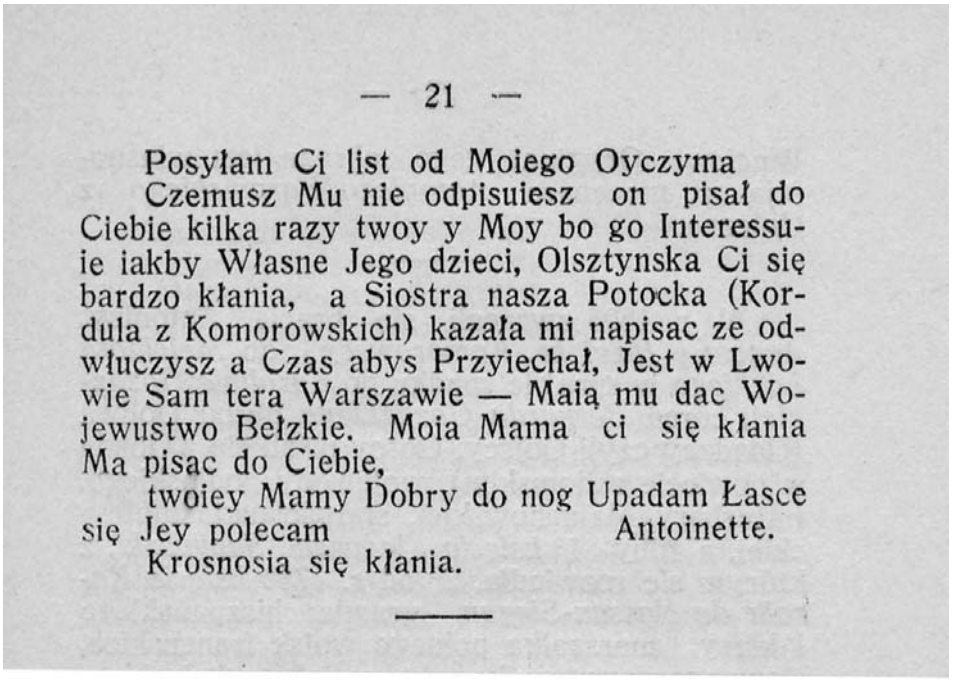

— 21 —

Posyłam Ci list od Moiego Oyczyma Czemusz Mu nie odpisuiesz on pisał do Ciebie kilka razy twoy y Moy bo go Interessuie iakby Własne Jego dzieci, Olsztynska Ci się bardzo kłania, a Siostra nasza Potocka (Kordula z Komorowskich) kazała mi napisac ze odwłuczysz a Czas abys Przyiechał, Jest w Lwowie Sam tera Warszawie — Maią mu dac Wojewustwo Bełzkie. Moia Mama ci się kłania Ma pisac do Ciebie,

twoiey Mamy Dobry do nog Upadam Łasce się Jey polecam Antoinette.

Krosnosia się kłania.

Melchior Korzbok-Łącki związał się z pracownicą folwarczną Reginą Smętek, co stało się przedmiotem ogromnego skandalu towarzyskiego w ówczesnej Wielkopolsce.

Komorowscy spokrewnieni byli z Korzbok-Łąckimi. Matka m. in. słynnej Gertrudy z Komorowskich Potockiej – Antonina Brygida z Pawłowskich Komorowska była córką kasztelanica Michała Pawłowskiego, natomiast matka Melchiora Korzbok-Łąckiego – Jadwiga Nepomucena z Pawłowskich Korzbok-Łącka, córką kasztelanica Macieja Pawłowskiego z Posadowa. Wspólnym dziadkiem obu pań był wspomniany już Adam Kazimierz Pawłowski.

Antonina Brygida z Pawłowskich Komorowska (1720-1791) zmarła we Lwowie. W spadku po ojcu Michale (1754) odziedziczyła położone na ziemi lwóweckiej dobra: Zębowo, Zębówko, Konin, Bolewice, Komorowo, Pawłówko, Paryżewo, Wymyślankę, Suche Olendry, Grudnę, Węgielnię. W 1792 roku odkupił je od spadkobierców Antoniny Brygidy z Pawłowskich Komorowskiej, a swojego kuzynostwa, Melchior Korzbok-Łącki. Nie wiemy, czy rodzeństwo Komorowskich odwiedzało ziemię lwówecką, możemy tylko przypuszczać, że tak, zważywszy na fakt, iż we Lwówku urodził się i w podziemiach kościoła lwóweckiego został pochowany dziadek sióstr Komorowskich – kasztelanic Michał Pawłowski (1700-1754). Edward Chwalewik w *Zbiorach polskich...* odnotował, że w pałacu w Posadowie znajdował się

portret Gertrudy Komorowskiej. Potwierdzają ten fakt i inne źródła uzupełniając, że ściany pałacu zdobił również portret autorki listów do Melchiora – Antoniny z Komorowskich Ilińskiej. Dzieła sztuki zaginęły podczas II wojny światowej. Kwerenda w muzeach polskich pozwoliła ustalić, że zachowały się pochodzące z innych zbiorów wizerunki trzech sióstr Komorowskich. W Muzeum Narodowym w Warszawie znajdują się portrety Gertrudy z Komorowskich Potockiej (1754-1771), Korduli z Komorowskich Potockiej (1764-1836), natomiast w Muzeum Narodowym w Toruniu – Antoniny z Komorowskich Ilińskiej (1770-1838).

Zważywszy na związki rodzinne Korzbok-Łąckich i Komorowskich pewnym jest, że w bibliotece w Posadowie znajdowały się egzemplarze takich książek jak: *Starościna Bełzka: opowiadanie historyczne* Józefa Ignacego Kraszewskiego, wyd. w 1879 r., powieści Maria Antoniego Malczewskiego, wyd. w 1825 r., czy 3-tomowej powieści *Gertruda Komorowska* Marii Pomezańskiej, wyd. w 1853 r. Przedstawiają one losy tragicznie zmarłej Gertrudy z Komorowskich Potockiej, kuzynki Korzbok-Łąckich. Warto nadmienić, że księgozbiór jednej z sióstr Komorowskich stał się przedmiotem analizy i artykułu dr Ireny Gruchały *Książki z księgozbioru Korduli z Komorowskich Potockiej w bibliotece Heleny Dąbczańskiej.*

Podsumowanie

Posadowska kolekcja książek, archiwaliów, dzieł sztuki i militariów, podobnie jak i inne zbiory ziemian wielkopolskich z przełomu XIX i XX wieku, uchodzi za zaginioną. Tymczasem, jak wykazaliśmy, wbrew obiegowym informacjom, podawanym choćby na niektórych stronach internetowych, część cennych archiwaliów rodu Łąckich na pewno przetrwała II wojnę światową i zdeponowana jest w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Opisane w artykule wydanie dzieł Piotra Skargi jest zaś dowodem na to, że także część księgozbioru z Posadowa ocalała z zawieruchy wojennej i znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Badania proweniencyjne zbiorów rozpoczęte w poznańskiej Bibliotece Uniwersyteckiej (w tym i poszukiwania księgozbioru Emilii Sczanieckiej) z pewnością pozwolą odnaleźć więcej woluminów z posadowskiej biblioteki, tym bardziej, że rozpoznaniem objęto, prócz starych druków, także materiały z XIX i XX wieku, a wiemy już, że posadowski księgozbiór składał się głównie z dzieł wydanych w tym okresie. Nie można wykluczyć, że część zabytków sztuki z Posadowa, jeszcze proweniencyjnie nierozpoznana, także znajduje się w krajowych (i/lub zagranicznych) muzeach i kolekcjach. W powyższym artykule zwróciliśmy również uwagę na fakt, że pobieżna analiza materiałów archiwalnych wskazuje, że na zbiór Łąckich złożyły się wcześniejsze zbiory – związanych ze Lwówkiem i Posadowem – rodzin Pawłowskich, Komorowskich i Sczanieckich z XVIII i XIX wieku. Zbadanie zachowanych spisów książek (choćby Nimfy Sczanieckiej) oraz wcześniejszych zapisek z ksiąg grodzkich poznańskich i równolegle prowadzone badania proweniencyjne książek z wielkopolskich bibliotek naukowych (zwłaszcza w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu), pozwolą

w dużym stopniu zrekonstruować historię powstawania i zawartości księgozbioru pałacowego w Posadowie. Kto wie, czy dalsze badania prowadzone w tym kierunku nie przyniosą kolejnych znalezisk np. w postaci fragmentów księgozbiorów Ostrorogów ze Lwówka z połowy XVI wieku?

Wskazówki bibliograficzne

Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

APP, Zespół: 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek – Łaccy, Spis książek do pozostałości świętej pamięci Nimfy ze Sczanieckich Łąckiej należący, a sporządzony w Posadowie 1840, sygn.: 53/956/0/5.5/1478.

APP, Zespół: 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek – Łaccy, Czytelnia książek i pism periodycznych 1841-1853, sygn.: 53/956/0/5.5/1477.

Stare druki:

P. Skarga, *Kazania o Siedmi Sakramentach...*, Kraków: A. Piotrkowczyk, [po 1 I] 1600. 2°. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, sygn. SD 5390 III.

Literatura przedmiotu:

Bibliografia literatury polskiej *„Nowy Korbut"*, Seria 1, *Piśmiennictwo staropolskie*, t. 3, pod red. R. Pollaka, Warszawa 1965;

Bibliografia Polska Karola Estreichera, t. 28, wyd. S. Estreicher, Kraków 1930;

E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone,* t. 1-2, Warszawa 1926-1927;

J. Cybertowicz, H. Kowalewicz, *Katalog druków polskich XVI wieku Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,* Poznań 1963;

Grot Z., *Łącki Władysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Warszawa-Kraków 1973, s. 309-310;

Gruchała, *Książki z księgozbioru Korduli z Komorowskich Potockiej w bibliotece Heleny Dąbczańskiej,* „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" 61, 2016, s. 67-90;

Instrukcje gospodarcze dla majątków wielkopolskich w pierwszej połowie XIX wieku, wyd. J. Bielecka, Poznań 1959;

Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo poznańskie, z. 14, *powiat nowotomyski*, pod red. Teresy Ruszczyńskiej i Anieli Sławskiej, Warszawa 1969;

S. Karwowski, *Lwówek i jego dziedzice*, Poznań 1914;

S. Karwowski, *Z archiwów hr. Łąckich*, Poznań 1915;

S. Kieniewicz, *Kurtz Aleksander (1814-1876)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 16, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971;

K. Kłudkiewicz, *Wybór i konieczność. Kolekcje polskiej arystokracji w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2016;

M. Komorowska, *Prolegomena do edycji dzieł Piotra Skargi*, Kraków 2012;

B. Kosmanowa, *Biblioteki polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1982;

A. Kwilecki, *Wielkopolskie rody ziemiańskie*, Poznań 2010;

W. Łącki, *Moje wspomnienia*, Poznań 1904;

W. Łącki, *Moje wspomnienia. Rok 43-44*, Poznań 1905;

A. Łuczak, *Utracone decorum: grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939-1945*, Warszawa; Poznań 2011;

W. Molik, *Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku: kultura materialna*, Poznań 1999;

K. Otwinowski, *Dzieła x. Piotra Skargi TJ. Spis bibliograficzny*, Kraków 1916;

Pamiętnik podróży kasztelanica Macieja z Werbna Pawłowskiego z roku 1718, wyd. S. Karwowski, Poznań 1915;

Poczet członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857-2007: materiały do Słownika biograficznego Wielkopolan, pod red. Alicji Pihan-Kijasowej, Poznań 2008;

M. Rezler, *Emilia Sczaniecka 1804-1896*, Poznań 1996;

J. Skuratowicz, *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim,* Międzychód 1992;

Z. Sudolski, *Na tropie Kurcjusza. O nieznanych kontaktach Adama Mickiewicza z Adolfem Kurtzem,* „Pamiętnik Literacki" 70, z. 2, 1979, s. 255-267.

J. Starnawski, *Piotr Skarga w legendzie wieków*, „Pamiętnik Literacki" 60, z. 3, 1969;

J. Szafarczyk, *Ziemia Lwówecka w dziedzicznym władaniu (1414-1939)*, Lwówek; Nowy Tomyśl 2014;

B. Szulc-Golska, *Posadowo, powiat nowotomyski, Stanisława hr. Łąckiego*, [w:] *Bibljoteki wielkopolskie i pomorskie*, pod red. S. Vrtela-Wierczyńskiego, Poznań 1929, s. 255-256;

J. Tazbir, *Piotr Skarga, szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983;

J. Tazbir, *Skarga Piotr (1536-1612)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37/4, z. 155, Warszawa-Kraków 1997, s. 35-43;

A. Wagner, *Elementy manierystyczne w zdobnictwie introligatorskim w Polsce (od XVI do początku XVII wieku)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" 47, 2016;

D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Emilia Sczaniecka: opowieść biograficzna*, Warszawa 1970;

M. Wicherkiewiczowa, *Kartki z pamiętnika Władysława hr. Łąckiego*, Poznań 1935.